

Alfred Świerk: Średniowieczna biblioteka klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu. Wrocław 1965 Zakł. Narod. im. Ossol. ss. 178, nlb. 2, tabl. 8, bibliogr. s. 165—178, Summ., Zsf. Wrocławskie Towarzystwo Naukowe. Śląskie Prace Bibliograficzne i Bibliotekoznawcze. T. 8.

Olbryznie straty, jakich doznały w czasie ostatniej wojny nasze biblioteki, zwłaszcza w swoich zasobach rękopiśmiennych, miały m. in. i ten także skutek, że pracę nad historią bibliotek kościelnych trzeba obecnie opierać na odmiennej podstawie źródłowej niż ta, która była do dyspozycji w okresie międzywojennym. Bogaty materiał źródłowy, który posiadały w owym czasie biblioteki warszawskie, z Biblioteką Narodową na czele, Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, a z bibliotek kościelnych przede wszystkim Biblioteka Seminarium Duchownego w Płocku uległ bezwzględnej zagładzie lub bezpowrotnie zaginął. Strat tych powetować nie podobna. Jedyny wniosek, jaki z tych gorzkich doświadczeń wojennych można wyciągnąć — to świadomość potrzeby wzmożonego wysiłku organizacyjnego i badawczego. Temu właśnie chce służyć Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych i jego czasopismo, na łamach którego ukazało się już szereg prac, zarówno informacyjnych o zasobach rękopiśmiennych bibliotek kościelnych<sup>1</sup>, jak też poruszających związaną z nimi problematykę historyczną<sup>2</sup>. Cieszy nas każda pozycja bibliograficzna posuwająca naszą wiedzę o przeszłości tych bibliotek. W ten sposób bowiem zbliżamy się stopniowo do realizacji postulatów, który został postawiony w r. 1957 w referacie o. dra Romualda Gustawa na Zjeździe Archiwistów Bibliotekarzy i Muzeologów Kościelnych, a mianowicie: „Opracowanie dziejów poszczególnych księgozbiorów, aby na podstawie takich monograficznych opracowań wydać następnie syntetyczną pracę o historii polskich bibliotek kościelnych”<sup>3</sup>.

Poważny wkład pod tym względem stanowi praca doktorska ks. Alfreda Świerka pt. *Średniowieczna biblioteka klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu*. Powstała ona w środowisku naukowym wrocławskim. Mimo że wykonana została przy Katedrze Historii Polskiej i Powszechnej pod kierunkiem prof. dr Ewy Maleczyńskiej, wykazuje duże powiązania z istniejącą od r. 1956/57 na Uniwersytecie Wrocławskim Katedrą Bibliotekoznawstwa, której kierownikiem jest doc. dr Karol Głombiowski, autor pracy pt. *Biblioteka franciszkanów w Nysie w świetle inwentarza z roku 1678* (Wrocław 1953). Związek metodyczny rozprawy ks. Świerka z wymienioną tu pracą Głombiowskiego jest niewątpliwy. Występuje on w ukształtowaniu kompozycyjnym obu rozpraw, w analogicznym sformułowaniu tytułów poszczególnych rozdziałów i ich następstwie. W dużym stopniu przypisać to trzeba podobieństwu tematów, ale nie można się oprzeć sugestii, że praca Głombiowskiego była dla ks. Świerka wzorem, którym się posłużył przy opracowaniu strony kompozycyjnej swej rozprawy.

<sup>1</sup> Por. s. M. Jędrzejczak: Bibliografia zawartości pierwszych dziesięciu tomów czasopisma *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*. *Arch. Bibliot. kośc.* T. 10:1965 s. 299—300 poz. 45, 60—61, 63—65, 67.

<sup>2</sup> Tamże poz. 54—56, 59, 68.

<sup>3</sup> O. R. Gustaw: Stan i potrzeby bibliotek kościelnych oraz program pracy na najbliższy okres. *Arch. Bibliot. kośc.* T. 1:1959 z. 1 s. 41.

5 VI 1963 prof. dr Marta Burbianka, prowadząca wykłady na Studium Bibliotekoznawstwa dla Pracujących we Wrocławiu, przedstawiła rozprawę ks. Świerka na posiedzeniu Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Streszczenie jej ukazało się drukiem w *Sprawozdaniach* tegoż Towarzystwa<sup>4</sup>.

Rozprawę swą podzielili autor na trzy części. W pierwszej (pt. Zagadnienia wstępne) poruszył niektóre problemy z zakresu metodologii badań historycznych w odniesieniu do bibliotek klasztornych, przedstawił stan badań nad dziejami tych bibliotek w Polsce oraz dał zarys dziejów żagańskiego klasztoru i jego biblioteki. W drugiej (pt. Żagański księgozbiór klasztorny) dotknął sprawy organizacji księgozbioru (jego rozmieszczenie, regulamin, inwentaryzacja, sygnatura), przeprowadził dokładną analizę jego źródeł proveniencyjnych (skryptorium, kupno, dary, nabytki od zakonników) i scharakteryzował księgozbiór żagański pod względem zawartości treściowej oraz języka. W trzecim (pt. Ocena żagańskiego księgozbioru klasztornego) powiązał go z ideologią i kulturą środowiska, w którym powstał, podkreślił pewne rysy łączące go z kulturą polską i porównał z innymi księgozbiorami na Śląsku, w Polsce i w krajach Europy w XIV i XV w. W ten sposób ukształtowaną treść pracy uzupełniają ponadto, obok streszczeń jej w językach łacińskim i niemieckim oraz bibliografii załącznikowej, alfabetyczny wykaz pisarzy rękopisów proveniencji żagańskiej oraz wykazy sygnatur i skrótów.

Na podstawę źródłową rozprawy złożyły się: spośród 518 rękopisów zachowanych w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu 433 kodeksy rękopiśmienne i 64 inkunabuły, kronika klasztoru (*Catalogus abbatum saganensium*), której tekst zachował się w rękopisie BUWr. IV Q 211, wydany drukiem w 1895 r. przez G. A. Stenzla<sup>5</sup>, fragment wykazu wypożyczonych książek z drugiej połowy XV w., który wydobył K. H. Rother z oprawy inkunabułu: J. Gritsch. *Quadrasmale* (Nürnberg 1479)<sup>6</sup> oraz spis rękopisów (33 pozycje) biblioteki parafialnej w Zielonej Górze, którą przejął w r. 1423 klasztor żagański przy tworzeniu swej prepozytury w tym mieście. Ogłosił go drukiem K. H. Rother z rękopisu znajdującego się obecnie w BUWr. (I Q. 132)<sup>7</sup>.

Analiza XV-wiecznych sygnatur w postaci liczb arabskich, występujących w 128 kodeksach, doprowadziła autora do wniosku, że w r. 1473 biblioteka żagańska posiadała 742 jednostki, nie licząc ksiąg liturgicznych i literatury szkolnej. Taką bowiem liczbą jest oznaczony kodeks I Q 27. Najpóźniejszy zaś rękopis żagański oznaczony liczbą 653 pochodzi z r. 1473. Autor przypuszcza, że tę nową numerację rękopisów i oparty na niej prawdopodobnie spis dokonano właśnie w tym roku w związku z ewakuacją biblioteki do Szprotawy, o której podaje relację kronika klasztorna.

Rządy opata Ludolfa (1394—1422) zaliczył autor do okresów najbujniejszego rozwoju biblioteki przed r. 1500. Dla wzrastających zbiorów trzeba było wybudować osobne pomieszczenie, skryptorium zatrudniało wielu pisarzy, którzy m. in. spisywali pod dyktando liczne kazania opata. Wiele też ksiąg pozyskano drogą kupna. Z tego okresu pochodzą też przepisy o wypożyczaniu, nakazujące bibliotekarzowi odnotowywać w specjalnym rejestrze tytuł książki oraz imię wypożyczającego.

Drugi swój okres renesansu przeżywała biblioteka za rządów opata Szymona Arnoldi (1450—1468), który nie tylko kazał braciom przepisywać książki, ale stale zatrudniał skryptora. Za następcy jego, Marcina Rinkenberga (1468—1489), napływ rękopisów do biblioteki wydatnie się zmniejszył. Wzamian za to zaczęły

<sup>4</sup> *Spraw. Wr TN. Seria A. T. 18:1963 s. 20—23.*

<sup>5</sup> *Catalogus abbatum Saganensium. W: Scriptores rerum Silesiacarum. Bd. 1. Breslau 1835 s. 173—528.*

<sup>6</sup> C. H. Rother: Ein Ausleihregister der Augustiner Chorherren zu Sagan. Ein Beitrag zur Geschichte der Bibliothek. *Zentralbl. Bibliothwes.* 43. 1926 s. 1—22.

<sup>7</sup> K. H. Rother: Das Handschriftenverzeichnis der Augustiner-Propstei Grünberg (ö. Schles.) vom Jahre 1423. *Z. Ver. Gesch. Schles.* Bd. 59. 1925 s. 102—124.

przybywać liczne plody sztuki drukarskiej, na kupno których Rinkenberga nie żałował pieniędzy. Do głównych źródeł wzrostu biblioteki zaliczył ks. Swierk skryptorium przyklasztorne. Obficie też zasilały bibliotekę nabytki, pozyskane od zakonników czy to w momencie wstąpienia ich do klasztoru, czy też pozostawionych bibliotece w spuście po śmierci. Oba te źródła wzrostu księgozbioru największą też miały wartość z punktu widzenia doboru treści, zgodnego z kierunkiem, jaki nadawali klasztorowi ich opaci, lub zainteresowaniami pierwotnych swoich właścicieli. Najmniejszą grupę proveniencyjną stanowiły dary i legaty testamentowe. One też, w porównaniu z innymi źródłami nabycia, wykazywały największy procent przypadkowości pod względem doboru treści.

Najwięcej w swej pracy miejsca przeznaczył autor omówieniu problemu zawartości treściowej księgozbioru<sup>8</sup>. Ponieważ nie zachował się żaden inwentarz średniowiecznej biblioteki żagańskiej, musiał ks. Świerk posłużyć się jakimkolwiek schematem klasyfikacyjnym, który by podzielił księgozbiór na określone grupy treściowe. Ze względów historycznych uznał, że najlepiej zastosować tu schemat układu, który występuje w średniowiecznych katalogach bibliotecznych. W dziale wszakże literatury teologicznej, w celu dokładniejszego sprecyzowania charakteru księgozbioru, wyodrębnił grupę pism teoretyczno-doktrynalnych (*credenda*) i grupę pism moralno-praktycznych (*agenda*). Osobną też grupę stanowi u niego literatura kaznodziejska. Filozofia scholastyczna, zgodnie z układem katalogów bibliotek średniowiecznych, włączona została do grupy pism teologiczno-teoretycznych. Jednostką opisową zaliczoną do poszczególnych grup treściowych są dla niego traktaty łączone nieraz, mimo swej różnorodnej zawartości, w jednym kodeksie rękopiśmiennym. Kolejność poszczególnych działów w schemacie przyjętym przez autora jest następująca: Biblia, harmonie i apokryfy; Komentarze Biblii; Konkordancje, encyklopedie, słowniki biblijne i pomoce mnemotechniczne; Ojcowie Kościoła; Teologia spekulatywna; Liturgika; Teologia praktyczna; Pisma antyheretyckie i polemiczne; Ascetyka i mistyka; Kaznodziejstwo; Historiografia kościelna i świecka; Filozofia; Prawo kościelne i świeckie; Literatura pedagogiczna; Literatura podręcznikowa, piękna i nauki przyrodnicze.

W rezultacie przeprowadzonego w ten sposób podziału księgozbioru doszedł autor do wniosku, że najobficiej w nim była reprezentowana literatura kaznodziejska, stanowiąca 26% jego całości. Bogaty również był dział teologii praktycznej, gdyż wykazywał dwa razy tyle jednostek, ile zawierał dział teologii spekulatywnej. Dobrze też była zaopatrzona biblioteka żagańska w piśmiennictwo z zakresu prawa kanonicznego i świeckiego. Skromnie natomiast przedstawiały się działy filozofii i literatury pedagogicznej. Pierwszy z tych działów obejmował piśmiennictwo filozoficzne, odnoszące się do autorów starożytności klasycznej o charakterze biograficzno-historycznym i komentatorskim. Brak było natomiast w nim dzieł klasyków. W zakres drugiego zaś wchodziły traktaty pedagogiczne *sensu stricto* oraz literatura budująca.

Pod względem językowym dominował w niej, jak we wszystkich bibliotekach średniowiecznych, język łaciński. Dziesięć kodeksów rękopiśmiennych, napisanych w języku niemieckim i jeden druk niemiecki z r. 1488 oraz całe partie tekstów niemieckich w zbiorze kazań dowodziły, że język narodowy przenikał do klasztoru i jego biblioteki. Autor przypuszcza, że dominował on w nauczaniu wiernych. Śladów języka polskiego niewiele jest w księgozbiorze. Z małymi wyjątkami są to wyłącznie pojedyncze glosy polskie, występujące przede wszystkim w zbiorze kazań. „Proces germanizacji klasztoru — stwierdza autor — rozpoczęła się bardzo wcześnie”. Najwybitniejszą postacią wśród opatów klasztornych był Ludolf, saksończyk z pochodzenia, wrogo odnoszący się do żywiołu polskiego i czeskiego, fanatyczny propagator niemieczyny.

Ogólny sąd autora wypadł dla biblioteki bardzo pomyślnie. Jakkolwiek pod

<sup>8</sup> Rozdział ten liczy trochę ponad 42 strony, podczas gdy właściwy tekst rozprawy obejmuje 142 strony, czyli omówienie zawartości treściowej księgozbioru stanowi ok. 30% tekstu całej pracy.

względem zawartości treściowej nie odbiega ona od wspólnego dla wszystkich średniowiecznych bibliotek klasztornych układu treści z wybitną przewagą piśmiennictwa teologicznego, to jednakże występują w niej elementy, które wyróżniają środowisko klasztoru żagańskiego od innych tego typu ośrodków życia umysłowego w średniowieczu. Istniejące przy kalsztorze studium teologii opierało się na doktrynie św. Tomasza, ale nie brak było w księgozbiorze klasztornym również i pism przedstawicieli innych szkół teologicznych: augustyńskiej, skotystycznej i umiarkowanych nominalistów.

W dziedzinie prawa kanonicznego klasztor żagański nawiązywał żywy kontakt z uniwersytetem w Bolonii, cieszącym się sławą najwybitniejszej w średniowieczu szkoły prawników. Zasługuje też na podkreślenie twórczość rodzima klasztoru, zaznaczająca się w traktatach egzegetycznych do Pisma św., w komentarzach prawniczych, w piśmiennictwie kronikarsko-histerycznym a także przede wszystkim w bujnej twórczości kaznodziejskiej. W niej to znalazł odzwierciedlenie duch czasu, który wypowiedział się w dążeniach do reformy życia zakonnego i kościelnego w łączności z myślą przedhusyckich reformatorów czeskich — Konrada Waldhausena i Jana Miliča z Kromieryża.

Zwraca też uwagę autor na wpływy idące z polskiego kręgu kulturalnego, reprezentowane w księgozbiorze przez pisma Stanisława ze Skalbmierza, Mikołaja z Błonia, Jakuba z Paradyża i kazania prowincjała polskiej prowincji dominikanów Peregryna z Opola. Z polskim kręgiem kulturalnym związani też byli Mateusz z Krakowa, Maciej z Legnicy, Marcin z Opawy i Hieronim z Pragi, których dzieła posiadała również biblioteka żagańska.

Humanistyczne zabarwienie nadawały księgozbiworowi listowniki, podręczniki poezji i wykwintnej mowy oraz pisma poetów renesansu z Petrarą na czele. Cechę tę podkreślały też dzieła Boccaccia i Eneasza Sylwiusza Piccolomini, jak również poczytność, jaką cieszyły się w klasztorze pisma św. Augustyna, znajdujące się w księgozbiorze w pokażnej liczbie.

Biblioteka klasztoru kanoników regularnych w Zaganiu wychodzi także zwycięsko z porównania z innymi bibliotekami klasztornymi w Europie w XIV i XV wieku. Pod względem stanu liczebnego zbiorów, wynoszącego według obliczeń autora ok. 1000 pozycji, należy się jej miejsce w rzędzie największych tego rodzaju bibliotek w owym czasie. Żywotnością zaś swoją, wyczuleniem na prądy nurtujące epokę w stopniu nie przekraczającym prawdomierności względem Kościoła Katolickiego oraz umiejętym wykorzystaniem zgromadzonych skarbów piśmienniczych dla studium zakonnego wysuwała się na czoło.

Poświęcając w swej recenzji wiele miejsca na zreferowanie pracy ks. Świerka uczyniłem to celowo, gdyż bogata jest ona w wyniki naukowe i zawiera cenne wskazania metodyczne. Obok pracy doc. Głombiowskiego o bibliotece franciszkanów w Nysie powinna ona stać się wzorem dla tego typu prac szczegółowych i przez to przyczynić się do wzbogacenia naszego piśmiennictwa historycznego, odnoszącego się do bibliotek kościelnych. Chciałbym tu wszakże dotknąć pewnych zagadnień, których ujęcie w rozprawie ks. Świerka wzbudza wątpliwości.

Zacznę od stosowanej przez autora terminologii. Na s. 13 w przyp. 22 pisze on: „Dla uproszczenia nomenklatury termin «augustianie» używany będzie w dalszym ciągu zamiast pełnej nazwy «kanonicy regularni św. Augustyna» w odróżnieniu od augustianów eremitów”. Wypowiedź ta czyni sprawę nazwy zakonu w uproszczonej jego postaci przedmiotem naukowej dyskusji, ale czy rozwiązanie, które dał autor jest słuszne? Przyjmując termin „augustianie”, wysunął na plan pierwszy przynależność zakonu do zgromadzeń opierających życie wspólne swych członków na regule św. Augustyna. Tymczasem nie jest to element zasadniczy, który stanowi rys charakterystyczny tego zakonu. Regułę św. Augustyna przyjęło też wiele innych zakonów m. in. zakon dominikanów. Doc. dr Jerzy Kłoczowski, opisując proces tworzenia się ośrodków kanonicznych życia wspólnego w augustiańsko-gregoriańskim ujęciu stwierdza, że mimo niewątpliwych wpływów ruchu eremickiego „istnieją wyraźne ślady poczucia jedności «stanu» czy «zakonu» kanoni-

czego — ordo canonicus, które występują zwłaszcza w zestawieniu ze stanem mniszym — ordo monachorum”<sup>9</sup>. Toteż wydaje mi się, że nie można zacierać tej bardzo istotnej różnicy między obu grupami życia wspólnego kleru, mającymi wręcz różną genezę, przez wysunięcie na czoło jednego i tego samego terminu, jak to uczynił w swym dziele Max Heimbucher<sup>10</sup>.

Terminu „egzemplarz” używa autor w bardzo różnym znaczeniu. Najczęściej stosuje się do tekstów rękopiśmiennych, mających tę samą treść (s. 76, 77, 80, 35, 86, 87, 94), niekiedy jednakże występuje on w jego pracy w znaczeniu pism mających różną treść, ale wyszłych spod pióra jednego i tego samego autora (s. 84, 125). Termin ten służy mu też na oznaczenie rękopisów lub inkunabułów różnych pod względem treści i autorstwa (s. 14, 42, 43, 63) oraz stosowany jest i wówczas, gdy jest mowa o tekstach drukowanych jednego i tego samego dzieła ale w różnych wydaniach (s. 87, 88). *Podręczny słownik bibliotekarza* w oprac. Heleny Więckowskiej i Hanny Pliszczyńskiej określa egzemplarz jako „każdą oddzielną odbitkę jakiegokolwiek wydania dzieła bez względu na liczbę tomów”<sup>11</sup>. Określenie to wyklucza stosowanie tego terminu do jednostek rękopiśmiennych. Autorzy artykułu o nauce o rękopisach w *Handbuch der Bibliothekswissenschaft* powiadają: „W przeciwstawieniu do książki drukowanej, która jest wytwarzana w masowych wydaniach, liczących tysiące jednakowo ukształtowanych egzemplarzy, jest rękopis czymś jednorazowym, istniejącym tylko dla samego siebie, czymś, co powstało jako jednostkowe i jako takie chce i musi być rozpatrywane i ocenione”<sup>12</sup>. Toteż wydaje mi się, że byłoby wskazaniem, aby autor raczej unikał użycia tego terminu w wykładzie dziejów średniowiecznej biblioteki składającej się wyłącznie z rękopisów i inkunabułów<sup>13</sup>.

Najwięcej jednak wątpliwości i uwag krytycznych dostarcza przyjęte przez autora założenie, że cały materiał biblioteczny, służący mu jako podstawa do rekonstrukcji średniowiecznej biblioteki żagańskiej, był w posiadaniu klasztoru najpóźniej do XV w.<sup>14</sup>. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z problemem bardzo trudnym, gdyż nie dysponujemy żadnym katalogiem z XV względnie XVI w. Analiza zapisek proveniencyjnych, występujących w inkunabułach, potwierdza wiadomość przekazaną przez kanonika Józefa Bredschneidera, że w latach 80-tych XVII w., za opata Andrzeja Wojciecha, dokonano jakichś większych prac porząd-

<sup>9</sup> J. Kłoczowski: Wspólnoty chrześcijańskie. Grupy życia wspólnego w chrześcijaństwie zachodnim od starożytności do XV wieku. Kraków 1964 s. 227.

<sup>10</sup> W części dzieła poświęconej zakonowi przyjmującym regułę św. Augustyna na początku (Erste Abteilung) występują u niego: Die Augustiner-Chorherren und Chorfrauen, następnie (Zweite Abteilung) Die Dominikanerorden i po nich (Dritte Abteilung) Die Augustiner — Eremiten (M. Heimbucher: Die Orden und Kongregationen der katholischen Kirche. 3 Aufl. Bd. 1. Paderborn 1933). — W tym sensie, a nawet bardziej radykalnie, rozstrzyga sprawę terminologii Bronisław Kocowski, który w wykazie proveniencji katalogu inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu kanoników regularnych umieszcza pod terminem „augustianie” a przy haśle „augustianie-eremici” daje odsyłacz do „eremici św. Augustyna” (B. Kocowski. Katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Cz. 2: Konkordancje, indeksy, ilustracje. Wrocław 1962). — Wiele mówiąca jest zmiana, którą wprowadziła redakcja Lexikon für Theologie und Kirche. W wydaniu pierwszym mamy hasła Augustiner-Chorherren i Augustiner-Eremiten (Bd. 1. Freiburg i. Br. 1930 szp. 812, 816). W wydaniu zaś drugim (Bd. 1. Freiburg 1957 szp. 1084) Augustiner-Chorherren odesłani są do Chorherren.

<sup>11</sup> H. Więckowska, H. Pliszczyńska: *Podręczny słownik bibliotekarza*. Warszawa 1955 s. 61.

<sup>12</sup> K. Löffler: *Allgemeine Handschriftenkunde*. Neubearb. von P. Ruf. W: *Handbuch der Bibliothekswissenschaft*. 2 Aufl. Bd 1. Wiesbaden 1952 s. 107.

<sup>13</sup> Poszczególne sposoby albo źródła pomnazania zbiorów bibliotecznych określamy zazwyczaj jako: kupno, dary, wymiana itd. Jedno z tych źródeł wolał autor nazwać rzadko używanym terminem: „darowizny”.

<sup>14</sup> S. 40. W sformułowaniu autora założenie to odnosi się do rękopisów, ale z toku dalszego wykładu wynika, że obejmuje ono także inkunabuły.

kowych w bibliotece, których owocem był katalog zbiorów. I stajemy przed pytaniem, czy inkunabuły mające notę proveniencyjną. *Catalogo inscriptus Canoniorum Regularium Sagan ad Dwinam Virginem* oraz datę 1680 (ewent. lat następnych) należały już do biblioteki przed r. 1500?

Analogiczne pytanie będziemy musieli postawić odnośnie inkunabułów z notatkami proveniencyjnymi z czasów późniejszych (XVIII w.) lub z ekslibrisem: *Aus der Bibliothek der Augustiner Chorherrn zu Sagan*, sporządzonym w czasie przejmowania bibliotek po sekularyzowanych klasztorach przez pełnomocnika rządu pruskiego G. J. Büschinga<sup>15</sup>. Dowodem na to, że niektóre druki z XV w. mogły dostać się do biblioteki dopiero w XVII w. są inkunabuły oznaczone w drukowanym katalogu Bronisława Kocowskiego numerami 1878 i 2007. Wśród not proveniencyjnych pierwszego z nich mamy najwcześniejszą: *Ex libris Reverendi patris Caspari Ridigeri gard. 1647*. Co się dotyczy drugiego, to przynależność jego do klasztoru żagańskiego jest wątpliwa, gdyż pierwsza zapiska proveniencyjna zalicza go do biblioteki kolegiaty przy kościele N. M. P. w Głogowie<sup>16</sup>.

Postulatu stosowania jeszcze większej ostrożności wymagają informacje zawarte w katalogu Bredschneidera, gdyż wielu spośród zanotowanych przez niego druków nie mamy pod ręką. Toteż wyniki, do których doszedł ks. Świerk, będą musiały z czasem ulec pewnym modyfikacjom w szczegółach. Nastąpi to zapewne wówczas, gdy zostanie poddana gruntownym badaniom całość biblioteki żagańskiej, zarówno w swej zachowanej do dnia dzisiejszego postaci, jak też w pozycjach zarejestrowanych przez Bredschneidera a nie tylko materiał biblioteczny, który powstał przed 1500 r. Postulowane przez autora zajęcie się śląskimi opawami (s. 51) może dostarczyć wielu punktów oparcia dla ustalenia chronologii pozyskania przez klasztor żagański materiałów rękopiśmiennych i drukowanych sprzed 1500 r. Nie sądzę jednak, aby ewentualne przyszłe poprawki do ustaleń ks. Świerka zmieniły w sposób zasadniczy ogólny jego sąd o średniowiecznej bibliotece klasztoru kanoników regularnych w Żaganii.

Poddając ocenie krytycznej pracę ks. Świerka dotknąłem mimo woli problemu postulatów badawczych, które pozostają z nią w związku tematycznym. Jednym z nich jest opracowanie całości dziejów biblioteki żagańskiej. Do drugiego zaliczyłbym sprawę następującą. Badając wpływy kultury polskiej na środowisko klasztorne w Żaganii zwrócił ks. Świerk uwagę na łączność tego klasztoru z kanonikami regularnymi w Trzemesznie i Czerwińsku. Wyrazem jej było przechodzenie zakonników z jednego klasztoru do drugiego na czasowy lub stały pobyt. Analogiczne związki łączyły klasztor żagański z innymi klasztorami kanoników na Śląsku i w Czechach<sup>17</sup>.

Źródłem, z którego wypływał ten obowiązek udzielania wzajemnej sobie pomocy, było poczucie jedności stanu kanonickiego, o czym była mowa wyżej. Toteż założony w r. 1405 przez kanoników z Kłodzka klasztor przy kościele Bożego Ciała w Krakowie już za rządów swego pierwszego opata Konrada Allemana roztoczył opiekę nad wypędzonymi przez husytów braćmi ze Śląska, Moraw i Czech. Za-

<sup>15</sup> B. Kocowski: Katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Cz. 1. Wrocław 1959 poz. 79, 182, 259, 726, 1060, 1266.

<sup>16</sup> Czy zaliczył ks. Świerk oba te druki do średniowiecznego zasobu księgozbioru żagańskiego, nie umiem rozstrzygnąć, gdyż numerów tych nigdzie w swej pracy nie cytuję. Ale podobnie nie podaje w przypisach następujących numerów: 159, 182, 339, 484, 726, 961, 1255, 1312, 1747, 1792, 1956, 2010, 2061, 2192, 2608, których noty proveniencyjne nie zawierają wyraźnych danych późniejszego ich nabycia przez klasztor.

<sup>17</sup> Np. opat Maciej (1390—1394) przybył do Żaganii z klasztoru w Kłodzku (A. Leipelt: Geschichte der Stadt und des Herzogthums Sagan. Sorau 1853 s. 220). — W latach dwudziestych XV w. w klasztorze żagańskim znaleźli schronienie zakonnicy z klasztoru w Roudnicach, zmuszeni do opuszczenia swojej siedziby przez ruch husycki (H. Vonschott: Geistiges Leben in Augustinerorden am Ende des Mittelalters und zu Beginn der Neuzeit. Berlin 1915 s. 34; por. E. Maleczyńska: Ruch husycki w Czechach i w Polsce. Warszawa 1959 s. 396 przyp. 76).

warto też wówczas związek braterstwa z klasztorami w Kłodzku, Pradze, Roudnicach i Wrocławiu<sup>18</sup>.

Klasztor w Krakowie rozpoczynał swą działalność w czasach, gdy klasztor w Żaganiu przeżywał swój okres świetnego rozwoju za rządów opata Ludolfa. Następne lata były również pomyślne zwłaszcza dla biblioteki. Dzięki badaniom Hanny Pieńkowskiej wiemy, że w latach 1405—1422 czynna była w klasztorze krakowskim pracownia iluminatorska, której nie posiadał Zagań<sup>19</sup>. Barbara Miodońska zwróciła uwagę na związki Polski z Czechami w dziedzinie iluminatorstwa na przełomie XIV i XVI wieku. Klasztor w Kłodzku, jako filia klasztoru w Roudnicach, był m. in. pośrednikiem w przekazywaniu do Polski wpływów kulturalnych, idących w tym czasie z Czech<sup>20</sup>. Toteż byłoby rzeczą bardzo interesującą zbadanie, czy nie istniały jakieś związki łączące klasztor krakowski z klasztorem w Żaganiu. Odpowiedź na to może dać jedynie praca przedstawiająca historię biblioteki klasztoru kanoników przy kościele Bożego Ciała w Krakowie. Główny zrąb średniowiecznego jej zasobu stanowią zachowane do dziś dnia rękopisy z XIII—XV w. w skromnej, co prawda, liczbie 25 jednostek. Wszelako musiał klasztor ten posiadać już w XV w. dość pokaźną bibliotekę, skoro stąd można było zabrać niektóre książki do Kraśnika w związku z fundacją klasztoru w tym mieście przez Jana z Tęczyna Rabsztyńskiego<sup>21</sup>.

Tyle o stronie merytorycznej pracy ks. Świerka i postulatach badawczych, jakie z niej wynikają w zakresie historii bibliotek kościelnych. Do całości mego sprawozdania brak jeszcze omówienia strony zewnętrznej rozprawy, oceny tych jej elementów, które składają się na postać wydawniczo-kompozycyjną książki.

Do niewątpliwych zalet wyposażenia zewnętrznej rozprawy zaliczyć trzeba ilustracje, na które składają się reprodukcje wybranych kart z rękopisów biblioteki żagańskiej. Mamy więc tu kartę z kroniki klasztornej, fragment przepisów klasztornych dotyczących biblioteki, kartę z zapiską własnościową oraz karty z iluminowanymi inicjałami. Ilustracje te, sądzę, spełniają swoją rolę, gdyż wiążą czytelnika z epoką, do której praca się odnosi.

Bibliografia załącznikowa, obejmująca aż 359 pozycji, dostarcza niewątpliwie cennej pomocy pragnącemu gruntownie przestudiować zagadnienia składające się na treść książki. Odnoszę wszakże wrażenie, że może jest zbyt obszerna i obejmuje szereg pozycji, które nie zawsze wiążą się z problematyką występującą w tekście rozprawy. Poważnym natomiast minusem książki jest brak indeksu osób występujących w tekście. Dla badacza dziejów książki i bibliotek stanowi on niezbędną pomoc w jego poszukiwaniach, w których tak wielką rolę odgrywają nazwy osobowe autorów i właścicieli książek.

*Witold Nowodworski*

Ks. Julian Wojtkowski: Głosy i drobne teksty polskie do 1550 roku z inkunabułów Kalisza, Kazimierza Biskupiego, Koła, Sieradza i Warty, zebrał i wydał ... Objasnienia językowe: Władysław Kuraszkiewicz. Poznań 1965 ss. 126, nlb. 1, tabl. 11, err. k. 1. Poznańskie Towarzystwo

<sup>18</sup> H. Pieńkowska: Średniowieczna pracownia miniaturowa w Krakowie. *Rocz. Krak.* T. 32: 1951 s. 56.

<sup>19</sup> Tamże s. 58.

<sup>20</sup> B. Miodońska: Związki polsko-czeskie w dziedzinie iluminatorstwa na przełomie w. XIV i XV. *Pam. liter.* R. 51: 1960 z. 3 s. 163—164.

<sup>21</sup> Ks. L. Zalewski: Biblioteka ks. ks. kanoników regularnych lateraneńskich w Kraśniku. Lublin 1922 s. 7.